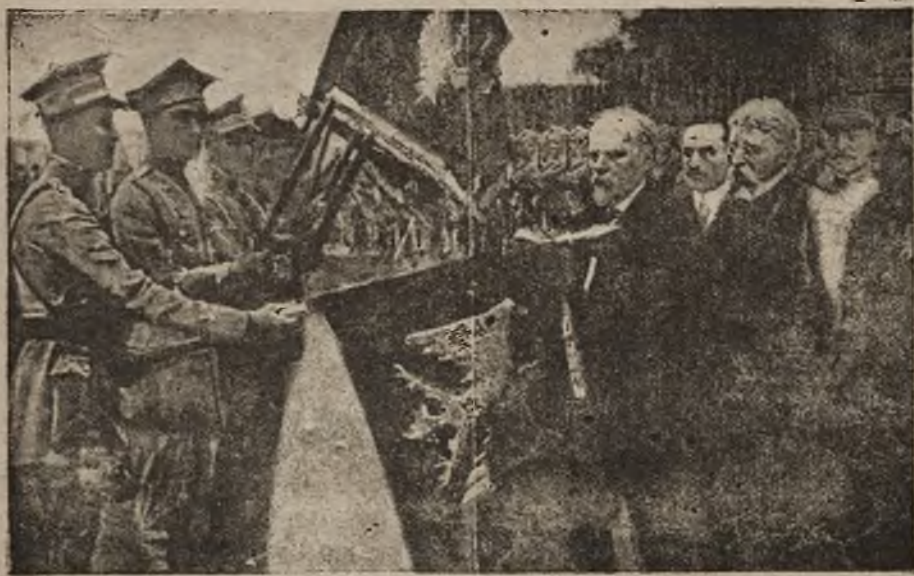


bywca Miluzy w r. 1914, gen. Archinard jako wódz armii polskiej nosił tytuł szefa wojskowej misji polskiej i komendanta formacji wszystkich wojsk polskich. Szefem jego sztabu był pułkownik Vachoux, słynny oficer i organizator kolonialnych wojsk francuskich w Tonkinie i Anamie, jako attaché woj-

skiego (także oficerowie francuscy i nominacje ich zależne są obecnie od Komitetu), mieści dziś w sobie Polaków ze wszystkich trzech byłych zaborów i wychodźstwa. Gros jej liczebne stanowią przecież Polacy z Ameryki i byli sokoli Wielkopolscy. W sierpniu b. r. pierwsza dywizja polska stanęła na froncie

Belfort i Verdun wezwał pod broń wszystkich Polaków do walki o wolność po stronie sprzymierzonej koalicji świata. Wezwany do Paryża, powierzył dowództwo nad wojskiem polskim w Rosji (na Mormanin, na Syberii, nad Donem i Kubanią) swoim podkomendnym generałom i pułkownikom (gen. Ze-



Armia polska we Francji. Prezydent Poincaré w towarzystwie ministra Pichona, prezydenta K. N. Dmowskiego, gen. Archinarda i gen. Gouraud przypina szarfę honorową Rzeczypospolitej francuskiej do sztandaru pierwszej legii polskiej w armii francuskiej, powstałej w roku 1914.



Roslan socyzmizm w Niemczech: Dawny hr. Metternich, obecnie towarzysz Metternich szef dywizji marynarki z wyboru

skowy przez długie lata przebywający w Chinach, Mandżurii, Syberii i Rosji. W charakterze instruktorów przydzieleni zostali do sztabu wojsk polskich wybitni generałowie francuscy, członkowie najwyższej Rady wojennej generał Gallieni, generał Cepteponet i generał Vidalon. Ci dwaj ostatni są dziś komendantami dwóch polskich dywizji.

Po wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji armia polska, złożona z Polaków z Francji, Anglii i Ameryki, zasilona znowu została licznym napływem wojskowych polskich z Rosji, którzy drogą na Władywostok, a także na Murmań szczęśliwie docierali do Francji. W ich liczbie przybyło na ziemię francuską wielu oficerów różnych stopni, nie wyłączając najwyższych. Wszyscy oni wstąpili w szeregi organizowanej armii, nierzadko zrzekając się wysokich szarż, piastowanych poprzednio.

Tak sformowana armia polska, podległa zwierzchnictwu politycznemu Komitetu narodowego pol-

skiego (także oficerowie francuscy i nominacje ich zależne są obecnie od Komitetu), mieści dziś w sobie Polaków ze wszystkich trzech byłych zaborów i wychodźstwa. Gros jej liczebne stanowią przecież Polacy z Ameryki i byli sokoli Wielkopolscy. W sierpniu b. r. pierwsza dywizja polska stanęła na froncie

nad Marną, gdzie rozgrywał się gigantyczny bój między dwoma armiami. Kiedyś dopiero dowiemy się bliższych szczegółów o bojach tej dywizji i sławnym przejściu wezbranych wód Marny przez polskie zastępy. Do historii Legii polskiej z r. 1914 przybyły nowe wawrzyny polskiej broni, tym razem już jako czyn samodzielnej armii narodowej. Niedługo potem, bo w miesiącu wrześniu b. r. nad armią polską, liczącą już dwie dywizje frontowe i trzy dywizje w pozafrontowych formacjach, objął komendę naczelną bohater z pod Kaniowa, b. wódz drugiej brygady karpackiej, gen. Haller Mazowiecki. Losy generała Hallera są znane. Po morderczej z kilkakrotnie przeważającym wojskiem pruskim w jarze Jamerychy pod Kaniowem, przeszedł Dniepr i w dniu 10 lipca b. r., w rocznicę bitwy pod Grunwaldem, wydał w Moskwie „Rozkaz mobilizacyjny”. Wskazując na sztandary pierwszej polskiej dywizji we Francji, sztandary ofiarowane wojskom polskim przez miasto Paryż, Nancy

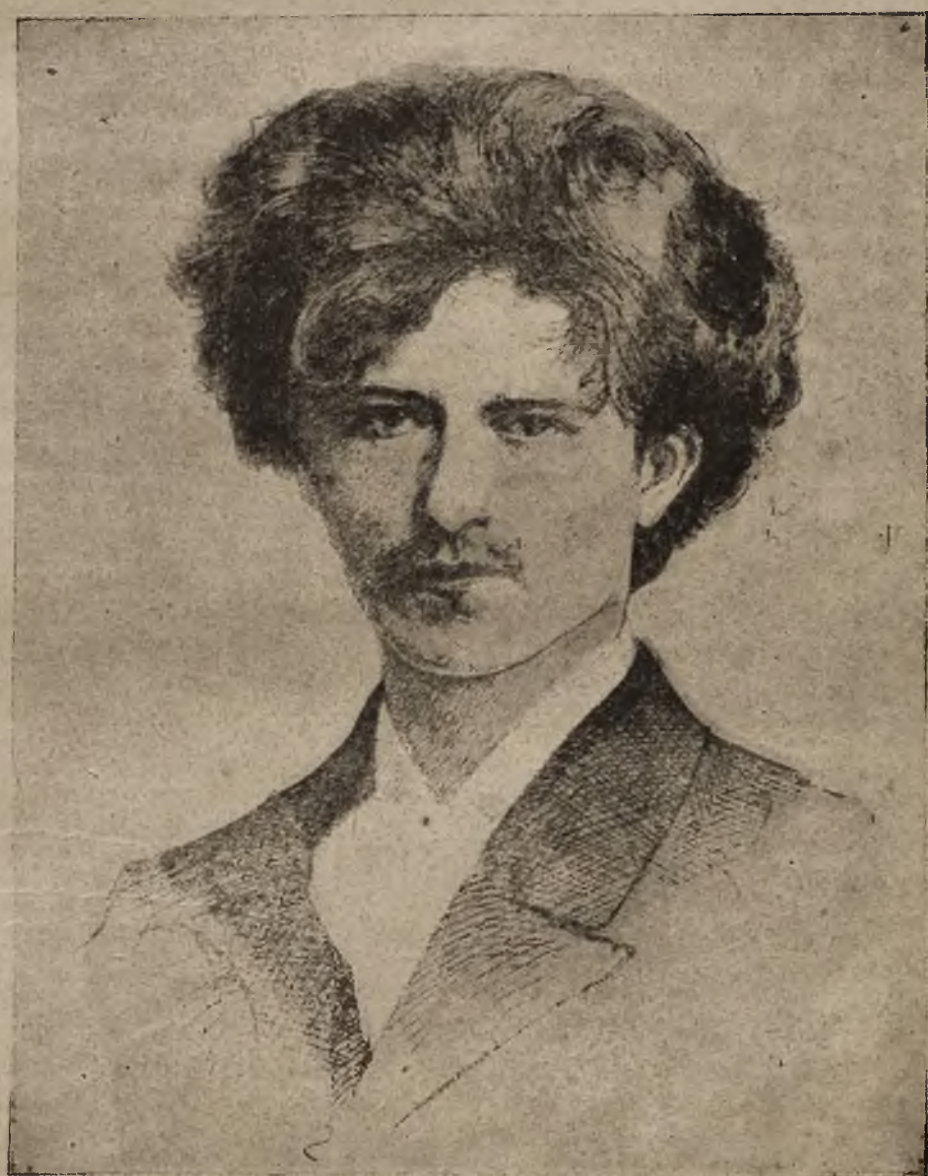
ligowski, gen. Cichowin, pułk. Zymirski, pułk. Bar-drowski) i z garstką oficerów i żołnierzy. tropiony bez skutku przez bolszewików, opuścił Rosję.

Komitet paryski mianował go swoim członkiem i powierzył mu dnia 7 września b. r. naczelną dowództwo armii polskiej we Francji i w Rosji

Z końcem września b. r. wojska polskie stanęły w Lotaryngii. W głównej kwaterze wojsk polskich, w Nancy, u stóp pomnika króla Polski i księcia Lotaryngii, Stanisława Leszczyńskiego, odbyło się uroczyste przywitanie naczelnego wodza polskiego. W niedzielę dnia 6 października witali gen. Hallera, przybyłego pociągami urzędowymi, na dworcu w Nancy prefekt departamentu Meurthe et Moselle, Mirman, oraz burmistrz miasta Nancy, Simon. Prócz gen. Hallera przybył gen. Archinard, członek Komitetu narodowego polskiego, z urzędującym prezesem Zamoyskim i przedstawicielami armii państw koalicyjnych. Wśród okrzyków zebranych mieszkańców Nancy, „Niech żyje Polska!” długi sznur samochodów ruszył na wielkie bionia lotaryńskie, gdzie



Prezydent Wilson, który w tych dniach przybył do Paryża.



Wilson i Paderewski w Europie:

Mistrz Ignacy Paderewski, którego za kilka dni Polaka powita u siebie.